

UZASADNIENIE

W związku z zawiadomieniem Dyrektora Zespołu Szkół (...) w T. z dnia 22 lipca 2019r. o uchybieniu godności zawodu nauczyciela przez J. G. Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) pismem z dnia 9 sierpnia 2019r. polecił przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Pismem z dnia 30 października 2019r. wniósł o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do ww. zarzucając mu, że „jako członek komisji powołanej uchwałą Zarządu Powiatu (...) nr (...) do przeprowadzenia postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół (...) w T., 17 czerwca 2019r. podczas spotkania, które odbyło się w godzinach popołudniowych w domu nauczycielki tejże szkoły J. S., a w którym uczestniczyli: I. C., E. G. - przedstawiciele rady rodziców i członkowie wyżej wymienionej komisji oraz M. B. - nauczycielka tejże szkoły, zniesławił A. D., pomawiając ją w obecności wskazanych powyżej osób, między innymi o to, że utrzymuje w szkole niezgodnie z prawem, wakant na stanowisko nauczyciela wychowania do życia w rodzinie, by móc przyznawać sobie doraźne zastępstwa w celu osiągnięcia materialnych korzyści, że ma romans z nauczycielem szkoły A. K. i traktuje go przez to lepiej niż innych nauczycieli, że nie rozpatruje skarg składanych na nauczyciela K. P., ponieważ korzysta wraz ze swoimi dziećmi z usług stomatologicznych jego żony, że wymusiła na niektórych nauczycielach poświadczanie nieprawdy w trakcie swojej sprawy rozwodowej, że wymuszała na pracowniku kupowanie jej środków antykoncepcyjnych przepisanych na jej córkę, że nastawia dzieci przeciwko ojcu, oraz że nie utrzymuje kontaktów ze swoją matką i utrudnia swoim dzieciom kontakt z babcią, co miało poniżyć A. D. w oczach osób uczestniczących w spotkaniu i narazić ją na utratę zaufania niezbędnego dla stanowiska nauczyciela i dyrektora szkoły, a także spowodować, że uczestniczący w spotkaniu rodzice, powołani do komisji, mającej wyłonić kandydata na stanowisko dyrektora szkoły, dokonają wyboru kandydata innego niż ówczesny dyrektor. Zarzuca się, że zniesławił nauczycieli: A. B., M. Ś., M. T., A. K. i K. P., przytaczając informacje dotyczące ich życia prywatnego, rodzinnego

i zawodowego w celu poniżenia ich, a także, że pod nieobecność starszego wizytatora J. M. zniewazył go w obecności uczestniczących w spotkaniu osób, ubliżając mu i okazując mu pogardę sformułowaniami powszechnie uznanymi za obraźliwe, takimi jak: „to dupa wołowa”, „taka miękka faja”, oraz iż w czasie spotkania używał wulgaryzmów, np. „przydupas”, „kurwatorium”, jak również, że nie zachował koniecznej bezstronności i obiektywizmu, próbując wpływać na przedstawicieli rady rodziców do komisji konkursowej, powołując się na różnego rodzaju znajomości, tak by głosowali oni na kontrkandydatkę A. D. - I. S., i np., już na etapie oceny formalnej kandydatów na stanowisko dyrektora, zakwestionowali złożone przez D. dokumenty, by nie została ona dopuszczona do dalszego postępowania konkursowego. Nadto zarzucono, że między innymi ujawnił informacje dotyczące przebiegu tajnego głosowania na przedstawicieli rady pedagogicznej do komisji konkursowej oraz szczegóły głosowania na poszczególnych kandydatów podczas konkursu na dyrektora Zespołu Szkół (...)

w T., który odbył się w 2014r., i że zarzucanymi czynami uchybił godności zawodu nauczyciela, a w związku z ujawnieniem w mediach elektronicznych przebiegu spotkania z 17 czerwca oraz tym, że w spotkaniu brali udział rodzice uczniów, swoją naganną postawą w trakcie tego spotkania uchybił obowiązkowi kształcenia i wychowywania młodzieży w atmosferze szacunku dla każdego człowieka, a także dbania o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich.

W konsekwencji wniósł o wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej określonej

w art. 76 ust. 1 pkt 3 KN, tj. zwolnienie z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczyciela w okresie 3 lat od ukarania.

Orzeczeniem z dnia 9 lutego 2021r. Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) uznała obwinionego za niewinnego tego, że będąc nauczycielem dyplomowanym uchybił godności zawodu i obowiązkom nauczyciela.

Odwołanie od ww. orzeczenia wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) wnosząc o jego uchylenie w całości i wydanie orzeczenia o ukaraniu obwinionego.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej orzeczeniem dyscyplinarnym z 19 października 2021r. uchyliła zaskarżone orzeczenie komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji z dnia 9 lutego

2021r. uznającego obwinionego J. G. niewinnym tego, że będąc nauczycielem dyplomowanym uchybił godności zawodu i obowiązkom nauczyciela, i przekazała sprawę komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu odwoławcza komisja dyscyplinarna wskazała na konieczność ponownej szczegółowej analizy całości zgromadzonego materiału dowodowego oraz okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy w kontekście wszystkich zarzutów postawionych obwinionemu.

Obwiniony wniósł odwołanie, w którym wniósł o uchylenie wydanego w dniu 19 października 2021r. orzeczenia przez Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji i Nauki oraz utrzymanie w mocy orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) z dnia 9 lutego 2021r. Skarżonemu orzeczeniu obwiniony zarzucił:

1. lakoniczność argumentacji uzasadniającej skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Komisję Dyscyplinarną pierwszej instancji z jednoczesnym stwierdzeniem, że „materiał dowodowy jest wystarczający i spójny” – brak merytorycznej oceny materiału dowodowego;

2. nietrafione przywołanie fragmentu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016r. III KK 127/16, które odnosi się do zupełnie innej sytuacji, a cytowany fragment jest wyrwany z kontekstu – sprawa dotyczyła korupcji i nagranie było tylko jednym z dowodów;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez uznanie, że postanowienie prokuratury o umorzeniu postępowania w sprawie znieważenia A. D. nie jest zgodne z art. 85a ust. 2 ustawy Karta Nauczyciel, prokurator prowadzi postępowanie przygotowawcze i na tej podstawie albo sprawę umarza, albo składa akt oskarżenia, który jest weryfikowany przez sąd, jeżeli prokurator nie skierował sprawy do postępowania karnego, to jest to jednoznaczne z tym, że - jak stwierdziła Prokuratura Rejonowa w T. - w postępowaniu obwinionego brak znamion czynu zabronionego w postępowaniu, co skutkuje odmową skierowania sprawy do sądu, nie wpłynął też do sądu w tej sprawie prywatny akt oskarżenia od „pokrzywdzonych”;

4. w postępowaniu dyscyplinarnym Komisja może korzystać z opinii organów kompetentnych do oceny postępowania obwinionego - w tym przypadku prokuratury - jeżeli - jak chce Komisja Odwoławcza - decyzja prokuratora jest bez znaczenia dla sprawy, to co było powodem odrzucania sprawy do czasu jej zamknięcia przez Prokuraturę Rejonową wT.;

5. naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że to obwiniony był osobą naruszającą dobra osobiste wskazanych we wniosku rzecznika osób, poprzez upublicznienie treści prywatnej rozmowy - obwiniony nie nagrywał rozmowy, nie miał dostępu do tego nagrania, co oznacza, że nie mógł upublicznić jej treści;

6. naruszenie prawa materialnego poprzez uznanie, że obwiniony przedstawiał uczniom, rodzicom szkoły oraz społeczności T. w sposób wątpliwy zasady oceniania godności zawodu nauczyciela, takie stwierdzenie Komisji należy ocenić jako próbę wciągnięcia uczniów ZSTiO w T. do rozgrywek interpersonalnych występujących między nauczycielami szkoły, podgrzewając jednocześnie istniejący w szkole konflikt, o którym mówili świadkowie w postępowaniu wyjaśniającym, jest to bardzo dowolna interpretacja zdarzenia, która nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, którą można nazwać „fantazjowaniem”;

7. niewskazanie okoliczności, które komisja dyscyplinarna pierwszej instancji powinna wziąć pod uwagę przy ponownym rozpatrzeniu sprawy, biorąc pod uwagę swoje wcześniejsze stwierdzenie, że „materiał dowodowy jest wystarczający

i spójny”.

Sąd Apelacyjny uznał, że odwołanie obwinionego zasługiwało na uwzględnienie.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego musiała spowodować wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, bowiem odwołanie obwinionego okazało się uzasadnione.

Przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli zostały określone w art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela, zgodnie z którym nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6. Z kolei po myśli art. 6 KN nauczyciel obowiązany jest: rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę; wspierać każdego ucznia w jego rozwoju; dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego; doskonalić się zawodowo, zgodnie z potrzebami szkoły; kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka; dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów. Naruszenie obowiązków nauczyciela określonych art. 6 KN lub też inne zachowanie, które może być potraktowane jako uchybienie godności zawodu, stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Karta Nauczyciela nie zawiera definicji legalnej pojęcia zachowań uchybiających godności zawodu i pod ogólne sformułowanie "uchybienia godności zawodu nauczyciela" można podciągnąć wiele stanów faktycznych. Trzeba przy tym pamiętać, że uchybienia godności zawodu nauczyciela to zachowania przynoszące ujmę randze tego zawodu i funkcji pełnionej w społeczeństwie. Uchybienie godności zawodu nauczyciela to zatem naruszenie obowiązku godnego zachowania. Pojęcie to wiąże się z wzorcem postępowania nauczyciela, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm moralnych. Z godnością zawodu nauczyciela wiąże się ustalony standard postępowania nauczyciela, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzenie szacunku. Pamiętać jednak trzeba, że rodzaje odpowiedzialności dyscyplinarnej zachowania lub zaniechania muszą być bezprawne, czyli niezgodne z wzorcem prawidłowego zachowania się w określonej sytuacji oraz zawinione. Zgodnie zaś z art. 9 k.k. (zawierającym definicję winy) czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi, natomiast czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Między bezprawnym działaniem (zaniechaniem), a skutkiem tego działania musi istnieć związek przyczynowy. Orzekając

o odpowiedzialności dyscyplinarnej i wymierzając kary wymienione w art. 76 Karty Nauczyciela, komisje dyscyplinarne i sądy muszą zatem zbadać określony stan faktyczny i ocenić go z punktu widzenia wyżej wskazanych materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej. Odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013r., I KZP 18/12; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 25 stycznia 2019r., III APa 59/18).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko judykatury zgodnie, z którym otwarty katalog dóbr osobistych pozwala na objęcie pojęciem swobody wypowiedzi nie tylko możliwość decydowania o treści wypowiedzi, ale również o tym, czy wypowiedź werbalna albo też niewerbalna zostanie utrwalona, w jakiej formie, w jakim celu i przez kogo. Potajemne nagrywanie rozmówcy narusza dobro osobiste w postaci swobody wypowiedzi oraz sferę prywatności rozmówcy, zatem dokonywanie potajemnego nagrywania innych osób jest powszechnie nieakceptowane w społeczeństwie i stanowi działanie zasługujące na dezaprobatę. W orzecznictwie sądowym podnoszone są głosy, że wartość dowodowa

dowodu z nagrań rozmów zarejestrowanych potajemnie jest znikoma, ponieważ z reguły rozmowa jest manipulowana w taki sposób, aby padły stosowne stwierdzenia osoby, która nie ma świadomości faktu rejestrowania rozmowy, a manipulacja taka może często prowadzić do stwierdzeń nieodpowiadającym faktom, a wynikającym z emocji. Skoro więc wartość takich dowodów jest zasadniczo znikoma, to tym bardziej wymagają one dodatkowej weryfikacji innymi dowodami. Jeżeli jedna ze stron przedstawia dowód z potajemnego nagrania rozmowy jako dowód na niekorzyść strony przeciwnej, to wówczas powinny być – przy pomocy innych środków dowodowych, zwłaszcza dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, bardzo starannie i wnikliwie wyjaśnione przyczyny i okoliczności, w jakich nagranie zostało dokonane (wyrok SN z 31.01.2018r. sygn. akt I CSK 292/17; wyrok SA w Szczecinie z 9.10.2014r., sygn. akt I ACa 432/14).

Sąd Apelacyjny rozpatrując przedmiotową sprawę wziął pod uwagę przede wszystkim okoliczności w jakich doszło do nagrania stanowiącego podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Obwiniony został zaproszony na prywatne spotkanie w dniu 17 czerwca 2019r. do domu jednej z nauczycielek. Nie chciał uczestniczyć w tym spotkaniu został jednak przez uczestniczkę spotkania do tego namówiony. Przed spotkaniem obwiniony nie został poinformowany, że rozmowy toczące się na spotkaniu będą nagrywane i że istnieje możliwość ich późniejszego upublicznienia za pomocą środków masowego przekazu. Zarówno przed spotkaniem jak i w jego trakcie był przekonany o prywatnym charakterze spotkania w gronie znanych mu osób. Na spotkaniu rozmawiał z innym uczestnikami o różnych sprawach i wyrażał swoje opinie. Sposób wyrażania przez niego myśli był swobodny, co było w pełni uzasadnione, albowiem spotkanie nie miało charakteru oficjalnego, lecz stanowiło niezobowiązującą rozmowę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie winy obwinionego, który wyrażał swoje poglądy na prywatnym spotkaniu, gdzie wypowiedzi bez jego zgody zostały nagrane. Rozmowy uczestników spotkania miały niezobowiązującą formę, dotyczyły trudnych spraw dotyczących szkoły, które od długiego czasu budziły emocje wśród zatrudnionych w niej pracowników. Obwiniony nie miał zamiaru urażenia którejkolwiek z osób biorących udział w spotkaniu, jego wypowiedzi wyrażały emocje, które od dłuższego czasu kumulowały się, a którym w sytuacjach nieprywatnych nikt nie dawał upustu. Istotne zdaniem Sądu Apelacyjnego jest również to, że prywatna rozmowa nagrana przez jednego z uczestników została przez niego udostępniona osobom trzecim, informacja o przebiegu spotkania pojawiła się w Internecie, a następnie została wykorzystana w artykule prasowym. W orzecznictwie wskazuje się, że wykorzystanie takich rozmów jest dopuszczalne, gdy osoba nagrywająca wykorzystuje je na potrzeby sporu sądowego toczącego się pomiędzy nią, a osobą nagrywaną. W przedmiotowej sprawie po dokonaniu nagrania treść rozmów została upubliczniona za pomocą środków masowego przekazu.

Niezależnie jednak od oceny przydatności pozyskanego w ww. sposób materiału dowodowego, zdaniem Sądu Apelacyjnego kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie miało ustalenie charakteru spotkania, okoliczności w jakich do niego doszło oraz atmosfera towarzysząca toczącym się na nim rozmowom. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że spotkanie miało charakter prywatny, odbywało się w prywatnym domu, a nie budynku publicznym, stanowiło niezobowiązującą rozmowę, a nie oficjalne spotkanie, na który, mają zostać podjęte wiążące decyzje. Obwiniony czuł się swobodny, bo taki był charakter spotkania. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie uchybił godności zawodu nauczyciela lub obowiązkowi, o których mowa w art. 6 KN.

W świetle przedstawionych okoliczności, przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 85m Karty Nauczyciela orzekł reformatoryjnie, jak w sentencji.

/-/SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus